

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 października 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił M. P. prawa do wcześniejszej emerytury po rozpatrzeniu wniosku z dnia 15 września 2014 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca do dnia 1 stycznia 1999 roku nie udokumentował wymaganego 25-letniego ogólnego stażu pracy, a jedynie 23 lata, 8 miesięcy i 24 dni, w tym 4 miesiące i 7 dni okresów nieskładkowych, a także nie osiągnął wieku emerytalnego. Organ rentowy nie zaliczył jako okresu uzupełniającego okresu pracy w gospodarstwie rolnym w latach 1975-1980 ponieważ zeznania świadków i wyjaśnienia ubezpieczonego są mało wiarygodne, z uwagi na występujące w nich rozbieżności. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 18 lat, 2 miesiące i 18 dni. Jednocześnie wskazał, że z okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach wyłączono okresy zasiłków chorobowych po dniu 14 listopada 1991 roku oraz okres, w którym nie podjęto zatrudnienia po odbyciu służby wojskowej.

/decyzja – k. 31 plik II akt ZUS/

W dniu 17 listopada 2014 roku M. P. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu prawa do emerytury oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołania podniósł, że druga ze wskazanych przez organ rentowych przyczyn odmowy przyznania prawa do świadczenia emerytury odpadła, albowiem w dzień po wydaniu zaskarżonej decyzji ukończył wiek 60 lat. Ponadto podniósł, że wykazane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji niejasności nie dezawuuują faktu, iż w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym jako domownik, wskazując, że J. F. (1) jest bratem jego matki, a jego rodzice i J. F. (1) byli współwłaścicielami gospodarstwa. Wskazał także, że był zameldowany w Ł., gdzie przeprowadzili się jego rodzice, jednakże on wraz z rodzeństwem nadal zamieszkiwał w P. i w dalszym ciągu stale w tym gospodarstwie pracował.

/odwołanie - k. 2-4, koperta – k.8/

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 8 grudnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu organ rentowy dodatkowo wskazał, że w treści zaskarżonej decyzji błędnie oznaczono niezaliczony okres pracy w gospodarstwie rolnym – zamiast okresu 1970-1975, podano lata 1975-1980. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że w latach 1975-1980 odwołujący by zatrudniony w (...) w P., odbywał służbę wojskową, a następnie pracował w Okręgowym Urzędzie Miar w Ł.. Organ rentowy wskazał również, że ten błąd został powielony przez pełnomocnika wnioskodawcy w treści odwołania. Dodatkowo podniósł, że przy wniosku o ustalenie kapitału początkowego wnioskodawca nie zawarł w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych informacji dotyczącej pracy w gospodarstwie rolnym.

/odpowiedź na odwołanie - k. 9-9 odwrót/

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2015 roku pełnomocnik wnioskodawcy poparł odwołanie, pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie odwołania.

/stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy: 00:15:18, stanowisko pełnomocnika ZUS: 00:16:45 – płyta CD k. 33/

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca M. P. urodził się w dniu (...). Wniosek o emeryturę złożył w dniu 15 września 2014 roku. Wnioskodawca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

/bezsporne, a nadto odpis skrócony aktu urodzenia – koperta k. 5, wnioski – k. 1-8 plik II akt ZUS/

W toku postępowania przed organem rentowym wnioskodawca wykazał bezspornie na dzień 1 stycznia 1999 roku ogólny staż pracy w wymiarze 23 lata, 8 miesięcy i 24 dni, w tym 4 miesiące i 7 dni okresów nieskładkowych.

/bezsporne, karta przebiegu zatrudnienia – k. 30-30 odwrót plik II akt ZUS/

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w wymiarze 18 lat, 2 miesiące i 18 dni, z wyłączeniem okresów pobierania zasiłku chorobowego przypadających po dniu 14 listopada 1991 roku oraz okresu, w którym nie podjęto zatrudnienia po odbyciu służby wojskowej.

/bezsporne, decyzja – k. 31 plik II akt ZUS /

Wobec niewykazania co najmniej 25 – letniego stażu pracy na dzień 1 stycznia 1999 roku oraz nieosiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego – 60 lat, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zaskarżoną decyzją z dnia 14 października 2014 roku odmówił M. P. prawa do wcześniejszej emerytury. Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy okresów pracy w gospodarstwie rolnym będącego własnością jego wuja J. F. (1) w latach 1970-1975.

/decyzja – k. 31 plik II akt ZUS, odpowiedź na odwołanie - k. 9-9 odwrót/

J. F. (1) był bratem matki wnioskodawcy – E. (z domu) F.. W latach 1970-1974 był on współwłaścicielem w udziale 1/2 nieruchomości w P. o powierzchni 0,6 ha oznaczonej wówczas działką nr (...), właścicielem nieruchomości w P. o powierzchni 1,10 ha oznaczonej wówczas działkami nr (...) oraz o powierzchni 1,01 ha oznaczonej wówczas działkami nr (...), w latach 1974-1975 był współwłaścicielem nieruchomości w P. o powierzchni 0,08 ha oznaczonej wówczas działką nr (...) i właścicielem nieruchomości w P. o powierzchni 2,16 ha oznaczonej wówczas działkami nr (...). Drugim współwłaścicielem działek był jego brat J. F. (2).

/zaświadczenie Starosty (...) dn. 13.11.2013 r. – k. 7, akt własności ziemi – k. 27, akt własności ziemi – k. 28, opis i mapa – k. 29/

Rodzice wnioskodawcy - E. i L. P. posiadali mieszkanie w Ł., przy ul. (...). Ojciec wnioskodawcy mieszkał na stałe w Ł..

/zeznania wnioskodawcy: 00:02:30 – płyta CD k. 25 w zw. z 00:02:41 – płyta CD k. 33/

W gospodarstwie w P. na stałe zamieszkiwał J. F. (1) oraz dzieci E. i L. P. – wnioskodawca oraz do momentu zakończenia nauki w szkole podstawowej w P. jego młodsze rodzeństwo: brat J. – młodszy o rok, oraz siostry M. – młodsza o 5 lat i M. – młodsza o 8 lat. E. P. zajmowała się dziećmi w P., a także przebywała z mężem w ich mieszkaniu w Ł..

/zeznania świadka H. B.: 00:41:59 – płyta CD 25, zeznania świadka W. J.: 00:57:08 – płyta CD 25, zeznania świadka G. Ś.: 01:12:55 – płyta CD 25, zeznania wnioskodawcy: 00:02:30 – płyta CD k. 25 w zw. z 00:02:41 – płyta CD k. 33/

W okresie od dnia 1 września 1969 roku do dnia 30 sierpnia 1975 roku M. P. był uczniem Technikum Łączności w Ł..

/kopia świadectwa pracy – k. 7-8/

Do dnia 18 maja 1972 roku wnioskodawca był zameldowany na pobyt stały w P. ul. (...), natomiast od miesiąca czerwca 1972 roku został zameldowany w Ł., ul. (...).

/bezsporne, a nadto decyzja – k. 31 plik II akt ZUS/

P. jest oddalony od Ł. około 12 km.

/bezsporne, nadto zeznania wnioskodawcy: 00:02:30 – płyta CD k. 25 w zw. z 00:02:41 – płyta CD k. 33 /

Zajęcia w Technikum Łączności w Ł. odbywały się codziennie, wnioskodawca dojeżdżał do szkoły w trakcie roku szkolnego. Zdarzało się, że nocował u ojca w Ł.

/zeznania świadka H. B.: 00:41:59 – płyta CD 25, zeznania świadka G. Ś.: 01:12:55 – płyta CD 25, zeznania wnioskodawcy: 00:02:30 – płyta CD k. 25 w zw. z 00:02:41, 00:14:12 – płyta CD k. 33/

J. F. (1) nie był nigdzie zatrudniony, zajmował się wyłącznie pracą w gospodarstwie, w którym uprawiał żyto, ziemniaki i warzywa w przydomowym ogrodzie, a także trzymał zwierzęta: 2-3 świnie, konia, kury i kaczki. Uprawa w gospodarstwie była przeznaczona na własne potrzeby.

/zeznania świadka H. B.: 00:41:59 – płyta CD 25, zeznania świadka W. J.: 00:57:08 – płyta CD 25, zeznania świadka G. Ś.: 01:12:55 – płyta CD 25, zeznania wnioskodawcy: 00:02:30 – płyta CD k. 25 w zw. z 00:02:41 – płyta CD k. 33

Wnioskodawca w trakcie nauki w technikum wykonywał również prace w gospodarstwie. Razem z bratem pracowal w polu, razem pomagali przy żniwach, wykopkach i sadzeniu ziemniaków, rozrzucał obornik, sprzątał podwórko, karmili i poili zwierzęta. Przy żniwach pomagali również rodzice wnioskodawcy, a mama wnioskodawcy także na co dzień. Zimą wnioskodawca odśnieżał posesję i oporządzał świnie. Czynności w gospodarstwie wykonywał po powrocie ze szkoły - popołudniu.

/zeznania świadka H. B.: 00:41:59 – płyta CD 25, zeznania świadka W. J.: 00:57:08 – płyta CD 25, zeznania świadka G. Ś.: 01:12:55 – płyta CD 25, zeznania wnioskodawcy: 00:02:30 – płyta CD k. 25 w zw. z 00:02:41 – płyta CD k. 33/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w niniejszej sprawie dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, w oparciu o osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków H. B., W. J. oraz częściowo na podstawie zeznań świadka G. Ś. i wnioskodawcy. Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy i wspomnianego świadka co do faktu, że w spornym okresie pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym swojego wuja J. F. (1). Na wiarę zasługują również ich zeznania, z których wynika, że zasadniczo zamieszkiwał w P. w przedmiotowym gospodarstwie. Jednakże Sąd odmówił wiary tej części zeznań skarżącego i świadka G. Ś., w których wskazywali na wymiar godzinowy, jaki wnioskodawca poświęcał codziennie na pracę w gospodarstwie. Sąd oceniając zeznania pozostałych świadków także stwierdził, że nie dają one podstawy do tego, ażeby można było uznać, że w spornym okresie skarżący w gospodarstwie rolnym wuja przez cały czas pracował w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy tj. 4 godziny dziennie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w oparciu o zeznania wnioskodawcy i świadków można ustalić w sposób jednoznaczny, że skarżący w spornym okresie co prawda pomagał w pracach gospodarskich u wuja, ale brak jest podstaw do poczynienia ustaleń, iż była to codzienna praca przez co najmniej 4 godziny.

Przede wszystkim Sąd zważył, że wnioskodawca nie wykonywał prac gospodarskich samodzielnie, bo w pracach tych uczestniczył w głównej mierze jego wuj, który nie był nigdzie zatrudniony i utrzymywał się z gospodarstwa, a także młodszy o rok brat, mama, a przy żniwach zdarzało się również, że jego ojciec. Wnioskodawca w swoich zeznaniach wprost zeznawał, że jego praca miała charakter pomocy przy pracach w polu, choć w okresie żniw, czy wykopek mogła ona przybierać formę pracy w większym wymiarze czasu pracy, to jednak okres ten nie jest długi. Podkreślić należy charakter czynności, jakie wykonywał wnioskodawca, część z nich, jak prace w polu była pracami gospodarskimi, natomiast pozostałe, jak oprzątkanie podwórka, czy odśnieżanie posesji nie mogą być zaliczone do prac gospodarskich.

W ocenie Sądu praca ubezpieczonego w spornym okresie miała charakter pomocy rodzinnej, jakiej dzieci zamieszkałe w gospodarstwie rolnym udzielały rodzicom, czy w przypadku wnioskodawcy wujowi, u którego na stałe zamieszkiwał.

Sąd wziął również pod uwagę, że wielkość gospodarstwa (...), charakter upraw i ilość inwentarza, zważywszy na to, że pracował on w nim osobiście nie wymagała angażowania wnioskodawcy do codziennej pracy w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. Było to wszak gospodarstwo o powierzchni około 2 ha, gdzie uprawiano żyto i ziemniaki, a także hodowano dwie – trzy świny oraz drób – kury i kaczki. Natomiast zimą skarżący jak sam przyznał zajmował się jedynie oprząaniem świń, dodatkowo świadek G. Ś. widziała go przy odśnieżaniu, a zatem nie może być mowy o pracy

w wymiarze 4 godzin dziennie, co przyznał nawet sam wnioskodawca wskazując, że mogły to być maksymalnie 2 godziny.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka G. Ś., w których wskazywała, że praca w gospodarstwie zajmowała wnioskodawcy co najmniej 3 godziny, oraz, że czynności wykonywał rano przed szkołą i popołudniu. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami samego wnioskodawcy, który wprost wskazał, że w gospodarstwie pomagał tylko po powrocie ze szkoły. Ponadto skarżący sam nie potrafił dokładnie określić, ile czasu zajmowała mu praca w gospodarstwie, w informacyjnych wyjaśnieniach potwierdzonych później w zeznaniach wskazywał, że mogło to być 5 godzin, natomiast przy składaniu zeznań twierdził, że zależało to od tego, czy była praca w polu, czy tylko przy obejściu oraz, że mogło to trwać od 3 do 4 godzin.

Należy w tym miejscu podkreślić również, że odwołujący w spornym okresie był uczniem szkoły średniej, uczęszczał bowiem do szkoły w Ł., do której musiał codziennie dojeżdżać. Nadto zaakcentować należy, że wnioskodawca od 1972 roku był zameldowany

w Ł. w mieszkaniu swoich rodziców, i jak sam przyznał zdarzało się również, że nie wracał do P. po szkole, a zostawał w mieszkaniu ojca.

Dodatkowo należy podkreślić, że wnioskodawca nie podnosił w postępowaniu przed organem rentowym, zainicjowanym złożeniem wniosku o ustalenie kapitału początkowego, że pracował w gospodarstwie rolnym swojego wuja. Dopiero na etapie postępowania związanego ze złożeniem wniosku o przyznanie prawa do emerytury podnosił te okoliczności, wnosząc o uwzględnienie tego okresu do ogólnego stazu pracy.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku Nr 748, z późn. zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy tj. w dniu 1 stycznia 1999 roku (art. 196 ustawy) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz,
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Zaś ust. 2 w/w przepisu (wg stanu prawnego do dnia 31 grudnia 2012 roku) stanowił, że emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Od dnia 1 stycznia 2013 roku ust. 2 w/w przepisu uległ zmianie poprzez rezygnację ustawodawcy z warunku rozwiązania stosunku pracy (ustawa z dnia 11 maja 2012 roku

o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw – art. 1 – Dz. U. z 2012r., poz. 637)

Według treści § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43, z późn. zm.) za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudniania” uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn;
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Powołany wykaz wskazuje wszystkie te prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego.

W przedmiotowym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości fakt, iż wnioskodawca spełnia przesłanki ustawowe, co do wieku – wnioskodawca ukończył 60 lat w dniu 15 października 2014 roku, posiadania co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych oraz nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca nie wykazał natomiast minimalnego wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych, które uprawniałyby go do świadczenia emerytalnego.

Organ rentowy uznał, że M. P. do dnia 1 stycznia 1999 roku udowodnił 23 lata, 8 miesięcy i 24 dni okresu podlegania ubezpieczeniu, w tym 23 lata, 4 miesiące i 17 dni okresów składkowych oraz 4 miesiące i 7 dni okresów nieskładkowych. Zatem do minimalnego wymiaru ogólnego stażu zatrudnienia, tj. do 25 lat, brakuje skarżącemu 1 roku, 3 miesięcy i 6 dni.

Wnioskodawca w niniejszym postępowaniu wnosił o zaliczenie do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym wuja J. F. (1) w okresie od dnia 15 października 1970 roku tj. od momentu ukończenia 16 lat do 2 stycznia 1975 roku (informacja dotycząca okresów składkowych i nieskładkowych – k. 5 plik II akt ZUS)

W sprawach zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym zastosowanie ma art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis art. 10 ust. 1 wymienia trzy okresy, które z zastrzeżeniem art. 56 można traktować jako okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury oraz do obliczania wysokości emerytury. Jako trzeci z nich ustawodawca wymienił w art. 10 ust. 3 przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Stosownie bowiem do treści art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powyższa regulacja wprost nie stawia innych wymagań, jakie należy spełniać w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym. Przede wszystkim przepis ten nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art. 6 ust. 2 pkt. 1 wspomnianej ustawy emerytalnej do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 roku wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art. 10 ust. 1 zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy

w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia przyjmowano wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie /por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 roku,

II UKN 96/96, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy

i (...) rok 1997, Nr 23, poz. 473; wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2002, Nr 16, poz. 394/.

Kwestia pracy w gospodarstwie rolnym była wielokrotnie przedmiotem rozważań

w orzecznictwie sądowym. Wątpliwości budziło także zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym uczniowi, który nie spełnia kryteriów pojęcia "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku Nr 704 z późn. zm.), tj. osobie bliskiej rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje

z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. W judykaturze wykształcił się pogląd,

iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy

w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz

2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W orzecznictwie wskazywano również, iż za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2001, Nr 21, poz. 650/.

Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia

6 czerwca 2013 roku w sprawie II UK 368/12 (LEX nr 1363452), zgodnie z którym przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (okres ten jest traktowany jak okres składkowy) jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Duże wątpliwości dotyczą także sezonowej pracy domownika-ucznia w gospodarstwie rolnym (np. podczas przerwy wakacyjnej).

W wyroku z dnia 13 stycznia 1998 r., zapadłym w sprawie sygn. II UKN 433/97, Sąd Najwyższy jasno wypowiedział pogląd o niezaliczalności pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywanej podczas wakacji przez dziecko uczęszczające do szkoły /opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1998, Nr 22, poz. 668/.

Jednakże w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 roku, Sąd Najwyższy (II UKN 155/00 ; OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 394) odrzucił związek wykonywania czynności rolniczych z kryteriami określającymi termin "domownika" według art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r., kwalifikując te czynności jako okres pracy w gospodarstwie rolnym, wyłącznie za pomocą spełnienia warunku wykonywania pracy w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Za zasadnością uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji szkolnych, po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 31 sierpnia 2006 r., III AUa 397/06 (Lex nr 253467).

Podkreślenia wymaga, iż wszystkie powyższe orzeczenia dotyczą dzieci rolnika, które przyjeżdżały na wakacje do domu i świadczyły pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacyjnym.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej wskazanego wyroku podniósł, iż zasadnicze znaczenie należy przypisać odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego, przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. W ocenie Sądu Najwyższego „okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie”.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, w ocenie Sądu Okręgowego, iż wskazany przepis art. 10 ustawy nie został wprowadzony w oderwaniu od przepisów szeroko rozumianego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przed dniem 1 stycznia 1983 roku nie istniał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników za domownika. Ubezpieczenie to zostało wprowadzone od dnia 1 stycznia 1983 r. w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i dotyczyło domowników, czyli osób bliskich rolnikowi, pracujących w jego gospodarstwie i dla których praca ta stanowiła główne źródło utrzymania.

Na tle art. 10 (wcześniej art. 5 ustawy o rewaloryzacji) zaznaczył się podział okresów uwzględnianych jak okresy składkowe, na okresy objęte ubezpieczeniem społecznym rolników, wymienione w punkcie 1 tego artykułu, oraz okresy, których przed tym dniem ubezpieczenie nie obejmowało. W punkcie 2 tego przepisu chodziło o okres prowadzenia gospodarstwa rolnego, czyli bycia rolnikiem przed 1 lipca 1977 roku (od 1 lipca 1977 roku wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie społeczne rolników), a w punkcie 3 o okres pracy w gospodarstwie rolnym wynikający przed dniem 1 stycznia 1983 roku z innego statusu niż status rolnika (od 1 stycznia 1983 roku wprowadzono ubezpieczenie społeczne domownika).

Powyższe świadczy zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie o tym, iż ustawodawca wprowadzając przepis art. 10 ustawy, odnosił go do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, aczkolwiek nie musi być to związane ze stosowaniem wprost definicji domownika, przy ustalaniu uprawnień emerytalnych z FUS. Powyższe wynika już chociażby z dat wymienionych w tym przepisie, które odpowiadają datom wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń rolnika i domownika. Przed wskazanymi tam datami osoby, które de facto wypełniały definicje rolnika czy domownika, nie były ubezpieczone i nie miały obowiązku odprowadzania składek.

Należy podkreślić, iż ubezpieczenie społeczne służy łagodzeniu konsekwencji socjalnych zdarzeń losowych pozbawiających lub ograniczających możliwości utrzymania się z własnej pracy, takich jak niezdolność do pracy,

czy starość i co do zasady polega na gromadzeniu środków finansowych ze składek osób objętych danym rodzajem ubezpieczenia, z których następnie, w razie zaistnienia zdarzenia losowego, wypłaca się odpowiednie świadczenia. Konsekwencją tego jest związanie prawa do świadczeń i ich wysokości z uprzednim opłacaniem składek. Prawo do świadczeń z reguły powstaje po odpowiednio długim okresie opłacania składek przez przyszłych świadczeniobiorców. Jednakże ustawodawca wprowadził wyjątki od wymienionej zasady, nakazując zaliczenie do okresu ubezpieczenia (okresu opłacania składek) innych okresów, tzw. okresów zaliczanych (zaliczalnych) do okresu ubezpieczenia społecznego.

Powyższe dotyczy również art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy. Ustawodawca chcąc zrównać szanse osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w przepisie art. 10 ustawy, z tą samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po 1 lipca 1977 roku i domownika, który wykonywał pracę po 1 stycznia 1983 roku, w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury, wprowadził zapisy art. 10 ustawy. A zatem nie można rozpatrywać wskazanego przepisu w całkowitym oderwaniu jego treści od całego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym również regulacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych rolników. (...) ubezpieczeń społecznych ma być systemem spójnym, wzajemnie się uzupełniającym i niesprzecznym, co wnika między innymi z uregulowań dotyczących przenikania się ubezpieczeń rolniczych z ubezpieczeniami społecznymi z FUS. Nie można np. uwzględnić okresów pracy rolniczej wynikających z art. 10 ust. 1 i 2 podwójnie, tzn. zarówno przy ustalaniu prawa do świadczeń rolniczych, jak i świadczeń pracowniczych i pochodnych, o czym wyraźnie stanowi art. 10 ust. 3 ustawy o e.r. FUS i art. 20 ust. 2 ustawy o u.s.r. (zob. wyrok SN z dnia 20 lutego 1997 r., II UR 2/97, OSNAPiUS 1997, nr 24, poz. 497). Pogląd wyrażony w sprawie II UR 2/97 znalazł potwierdzenie także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak choćby w wyroku z dnia 8 maja 2007 r., II UK 164/06 (OSNPUSiSP 2008, nr 11-12, poz. 172), gdzie wyraźnie wskazano, że dokonanie przez ubezpieczonego wyboru co do zaliczenia wskazanego okresu do okresu ubezpieczenia, od którego zależy prawo do emerytury w określonym systemie (pracowniczym lub rolniczym), uniemożliwia późniejsze zaliczenie tego samego okresu w innym systemie.

W związku z powyższym oczywistym jest, iż zarówno orzecznictwo, jak i literatura są zgodne co do tego, że zarówno możliwość traktowania okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pracy w gospodarstwie rolnym, jako okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwym dokonanie interpretacji treści art. 10 ustawy w całkowitym oderwaniu od pojmowanego całościowo systemu ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie, jak wskazał Sąd Najwyższy, przepis art. 10 ustawy, nie będzie miał zastosowania do osób zatrudnionych przed 1 stycznia 1983 roku na podstawie umowy o pracę. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób należy wówczas potraktować osoby, które wykonywały prace rolnicze, nie będąc osobami bliskimi rolnikowi i które nie zostały zgłoszone do ubezpieczeń jako pracownicy, a od wynagrodzeń których nie odprowadzono składek. Możliwość zaliczenia takim osobom pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego wprost na podstawie art. 10 ustawy, dokonując interpretacji ich zatrudnienia w gospodarstwie rolnym jedynie na podstawie wymiaru czasu pracy, stawiałaby ich w lepszej sytuacji niż np. pracowników, nie zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych, za których nie były odprowadzane składki. Poza tym rolnicy mogli zawierać również umowy o pracę sezonową z pracownikami. Wydaje się, w związku z tym wielce kontrowersyjne dopuszczenie możliwości stosowania dobrodziejstwa art. 10 ustawy, do wszystkich osób, niezależnie od ich związania z gospodarstwem rolnym, codziennego korzystania z dochodów tego gospodarstwa, współuczestniczenia w jego tworzeniu i pracy na jego rzecz. A zatem należałoby uznać, iż aczkolwiek niewątpliwie istnieje odrębność systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, czyli - zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 grudnia 2000 roku - nie można wprost stosować kryteriów domownika, to jednak praca w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu przepisu art. 10 ustawy, nie może być rozpatrywana w całkowitym oderwaniu od przepisów regulujących ubezpieczenia społeczne rolników. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z osobą, która spełnia kryteria rolnika czy domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to oczywistym jest, że praca tych osób w gospodarstwie rolnym lub jego prowadzenie przed datami wskazanymi w przepisie art. 10 ustawy, będzie spełniała

kryteria wymienionego przepisu. Jeżeli natomiast praca była wykonywana przez osobę obcą rolnikowi, to należałoby rozważyć kwestię zatrudnienia takiej osoby na podstawie umowy o pracę, czy umowy o pracę sezonową, zwłaszcza jeżeli była ona wynagradzana. Jeżeli praca jest wykonywana w okresie wakacji przez dziecko rolnika, dla którego de facto gospodarstwo rolne nadal stanowi centrum życiowe, w którym dziecko mieszkało, pomagało w pracy w gospodarstwie rolnym, wspólnie z rodzicami przyczyniało się do jego rozwoju, a następnie wyjechało do szkoły poza miejsce położenia gospodarstwa rolnego i wraca do domu na wakacje, aby nadal pomagać rodzicom, to również należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w cytowanym wyroku, iż może być ona zaliczona jako praca w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli jest wykonywana w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie. Nadal bowiem stanowi pracę wymaganą od dziecka rolnika w celu pomocy rodzicom, wypracowania wspólnego dobra, z którego dziecko korzysta. Taka praca bezsprzecznie zawsze jest nieodpłatna.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na zaliczenie spornego okresu 15 października 1970 roku do dnia 2 stycznia 1975 roku jako pracy w gospodarstwie rolnym. Nie ma bowiem, w ocenie Sądu, podstaw do przyjęcia, że M. P. pracował w gospodarstwie rolnym wuja J. F. (1) w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd nie neguje, że wnioskodawca wykonywał w gospodarstwie rolnym wuja pewne czynności polegające na obrządki zwierząt hodowlanych, czy pomocy przy żniwach i wykopkach, to jednak odwołujący nie wykazał, że wymagało to od niego stałej, codziennej pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Należy zauważyć, że wuj skarżącego – J. F. (1) utrzymywał się wyłącznie z gospodarstwa i pracował w nim w pełnym zakresie, ponadto oprócz wnioskodawcy w gospodarstwie tym mieszkała trójka jego młodszego rodzeństwa, w tym brat w podobnym wieku, a także jego matka. Niewiarygodnym zatem wydaje się, aby każdego dnia w okresie spornym wnioskodawca był obciążony pracą w tym gospodarstwie w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie.

Należy również zważyć, że zarówno powierzchnia gospodarstwa, jak i rozmiar hodowli i upraw świadczą o nierealności podnoszonego przez wnioskodawcę rozmiaru i czasookresu wykonywanych prac. Przede wszystkim wskazać należy, że gospodarstwo zaspakajało wyłącznie własne potrzeby rodziny, która w nim mieszkała, a hodowla zwierząt była prowadzona w niewielkim zakresie.

Ponadto należy pamiętać, że w spornym okresie wnioskodawca był uczniem Technikum Łączności w Ł., a zatem należy mieć na uwadze, że sama nauka w szkole, dojazdy do niej, jak również konieczność nauki w domu, uniemożliwiała pracę w gospodarstwie w większym zakresie.

Jeszcze raz należy podkreślić, że pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrok z dnia 17 marca 2015 roku, III AUa 876/14, Lex nr 1665823).

Zgodnie z art. 6 k.c. to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodowy w niniejszej sprawie. Oparcie polskiej procedury cywilnej na zasadzie kontrydiktoryjności jedynie w wyjątkowych przypadkach dozwala Sądowi na podjęcie czynności mających na celu pobudzenie inicjatywy stron, a zasadą w tym zakresie jest samodzielne dążenie uczestników postępowania do wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zatem strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. Sąd Okręgowy uznał również, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

17 grudnia 1996 roku, iż nie jest zarówno zobowiązany, jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (patrz wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Skoro zatem wnioskodawca nie udowodnił, że w spornym okresie wykonywał codziennie przez co najmniej 4 godziny prace w gospodarstwie wuja J. F. (1), to brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do jego ogólnego stażu pracy.

W oparciu o poczynione ustalenia i obowiązujące przepisy prawa Sąd Okręgowy uznał, że skarżący nie spełnił wszystkich warunków do nabycia prawa do emerytury, gdyż nie legitymuje się minimalnym 25-letnim stażem pracy okresów składkowych i nieskładkowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie od zaskarżonej decyzji, o czym orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy.

17.12.2015r.